

KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Stycznia. — Rok 1838.
Czwartek.

N^o 4.

Jutro, ŚŚ. Telesfor i Emiljanna.

Kommissja Rozpoznawajaca prawa byłych Wojskowych Polskich do pensji lub wsparcia dożywotniego. N. CESARZ Jmć i KRÓL postanowieniem z d. 24 List: (6 Grud:) 1837, Najłaskawiej udzielić raczył pensje i wsparcia dożywotnie niżej wymienionym Oficerom i Urzędnikom b. wojska Polskiego, tudzież pozostałym po nich Wdowom, amianowicie: *Pensje dożywotnie.* PP. Wincen: *Kozłowskiemu* b. Szefowi Biura w dawnej Kommissji Rządu: Wojny, a następnie urzędnikowi w wydziałach po tejże Kom: pozostałych, zł. 4812 gr. 15; Jan: *Kruszynie* b. Podsekretarzowi w Biurach d. Kom: Rząd: Woj; a następnie Urzędnikowi w wydz: po tejże Kom: pozostałych, zł. 1270; Teof: *Haselquist* b. Podpułko: z wojska, Płanikowi dywizji w kassie Komitetu artyl: i inżyn: a następnie Kassjerowi obw: Siedl:, zł. 6598 gr. 25; Jgn: *Reszkowskiemu* b. Sekretarzowi w Biurach d. Kom: Rząd: Wojny, a następnie Urzędnikowi w Biurze Gubernatora Woje: Warsz., zł. 3,107; Pani Franc: *Przędzieckiej* wdowie po b. Sekretarzu w Biurach d. Kom: Rz: Wojny, a następnie Urzędniku Biura konskrypcji i zaciągu wojsko:, zł. 1224 gr. 26. *Wsparcie dożywotnie.* PP. Jón: *Huffmanowi* b. Maiorowi w Sztabie głów:, zł. 3352 gr. 19; Janowi *Zubkowskiemu* b. Kapit: w pułku 3 Strz: kon:, zł. 1520; Marjałowi *Lipnickiemu* b. Kapit: na reformie przykommenderowanemu do pułku 7 piech: lin:, zł. 1510 gr. 6; Łuk: *Thaczewskiemu* b. Porucz: w pułku 2 Strzel: piesz:, zł. 840 gr. 27; Lud: *Wysokińskiemu* b. Porucz: w puł: 4 Ułanów, zł. 980 gr. 7; Jan: *Anyżewskiemu* b. Podporu: w pociągu, zł. 895 gr. 10; Kasp: *Grotowskiemu* b. Maior: korp: weter: dymisjonowanemu w r. 1816, zł. 1066 gr. 20; Tom: *Luszczewskiemu* b. Maior: dymisjonowanemu w r. 1816, zł. 1066 gr. 20; Jano: *Zimmermann*

b. Kapit: korp: inwal: dymisjonowanemu w roku 1821 w stopniu Maiora, zł. 2000; Kazim: *Brochackiemu* b. Kapita: dymisjonowanemu w r. 1816, zł. 1000; Piotr: *Terleckiemu* b. Podporucz: dymisjonowanemu w r. 1820 w stopniu Porucz: zł. 750; Franc: *Eyssymontłowi* b. Sekretarzowi w Biurach d. Kom: Rząd: Woj: dymisjonowanemu w r. 1830, zł. 1416 gr. 9; Aloizemu *Czołczyńskiemu* b. Podpułko: w puł: 8 pie: lin: w drodze łaski, zł. 2530 gr. 18; Franc: *Suchorzewskiemu* b. Podpułko: w puł: 3 Strzel: kon: w drodze łaski, zł. 2307 gr. 25. Kommissja Rozpoznawcza pośpieszając donieść osobom wyż wymienionym, o takowej Najwyższej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI łasce, oznajmia im że zawiadomienia urzędowe w tej mierze z Biura rzeczzonej Kommissji wydane im zostaną. W Warszawie d. 21 Grudnia 1837 (2 Stycznia 1838). Prezydający, Jenerał-Adjutant, *Rautenstrauch.*

Urząd Muncypalny M. Warszawy. Zawiadamia Właścicieli i Rządzców possessji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, iż pobór podatków: Ofiary Duchownej Ziemiań: i Szarwarku za ratę Iszą 1838 r. rozpocznie się w tutejszej Kassie dochodów skar: z d. 3 Stycz: r. b., codziennie od godz: 9 rana do 2 z połu: wyjąwszy święta, i trwać będzie przez cały Styczeń; po upływie tego terminu, do opóźniających się wplatcie exekucja zaregulowaną zostanie. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jeneralny, *G. Jąchołkowski.* — W sklepie Ubogich na Krak: Przedmie: do wystawy modelów wyrobów Damskich, przybył na papierowej hanwie przeszlicznie wyrobiony perełkami: Pies patrzący na ulatującego ptaka. Jestto zupełnie nowego rodzaju robota naśladowująca wyroby mozaikowe; tylko przez krótki czas będzie do widzenia, gdyż za przy-

byciem nowych wyrobów nastąpi zmiana. W tymże sklepie jest do widzenia iako rzadka osobliwość: Tkanka przez gąsienice zwane towarzyskie. Najdelikatniejsza materja iedwabna słabe dałaby wyobrażenie o tego rodzaju misternej robocie. *Mazur z Krakowskiego Przedmieścia* na korzyść Sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, ofiarowany, przedać się także wskładzie *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej. — Od 3ch Panienek złożono wczoraj w Redakcji Kurjera złp. 18, na Zupę Rumfordzką; a od J. Ł. dla Instytutu mor: zan: dzieci zł. 1 gr. 15. — Wczoraj Krewni, Przyjaciele i Koledzy oddając ostatnią Cbrześcjańską posługę s. p. WJP. Grzegorzowi *Boiankowskiemu* Archiwście w Kommissji Rząd: Skarbu, znajdowali się przy pochowaniu zwłok iego na smętarzu Powązkowskim. — Pozostała familja po zmarłej onegdaj s. p. Krystynie z Danielczyków *Nowickiej*, zaprasza na exportacją ciała iutro o godz: 12 w południe z domu przy ulicy Nowy-swiat Nr 1292, na smętarz Powązkowski, i na exekwje w przyszy Ponedziątek o godz: 10 przed południem w Kościele Śgo Krzyża odbyć się mające. — *Sprostowanie*. W kalendarzyku politycznym na r. b. opuszczonej został przez omyłkę, w składzie Rady Głównej Opiekunczej Instytutów Dobroczynnych, pod oddziałem osób mianowanych przez szczególne postanowienie Rady Administracejnej, W. Józef *Epstejn* Bankier Warszawski. — W księgarni G. *Sennewalda* znajduje się dziełko: *Funt cukru za 15 groszy pol;* czyli sposób jakim gospodyni domu na potrzebę swoją za tę cenę może wyrabiać cukier z buraków, podany przez Gospodarza praktycznego, który od kilku już lat fabrykuje na potrzebę domową. Cena zł. 1 i pół. — Nr 51 *Magazynu Powsze:* z r. z. wyszedł z druku i zawiera: *Glyptotheka* i *Pinakotheka* z *Monachjum* z 2ma rycinami; *Anglja* w roku 1835 (ciąg 12sty); *Nowe książki w Wilnie;* *Uwiedomienie* o pismach perjodycznych na rok

1838 wychodzić mających. — *Jutro w Nowej Resursie* przy ulicy Długiej, będzie *Wieczór Muzyczny*, w czasie którego JPanna *Kiszwalter* grać będzie na Fortepjanie. — Wczoraj w teatrze Roznaitości po *Kóczgde* przywołani: JP. *Jasiński* i JPanna *Werowska*. — W niektórych miejscach Rolnicy ubolewają, że dopiero po ostatniej odwilży która śnieg stopiła, nastąpiły kilkunasto stopniowe mrozy trwające bez przerwy, co może ozimnemu zbożu nieco szkodzić. Znowu wiadomości o wełnie są dla właścicieli owczarni bardzo pomyślne. — Gdy z powodu nadzwyczajnego zatrudnienia w wylją Nowego Roku zajęty byłem ubieraniem Dam na głowę, nie mogłem dla spóźnionych adresów każdej osobie wypełnić moie usługi. Mam przeto zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, że od tej chwili aż do ukończenia *Karnawału*, obowiążkiem moim będzie przy odbieraniu wcześniejszych adresów ubierania na głowę, iak najakuratniej zadosyc uczynić. *Klomens Kraciński* Fryzjer Damski i Męzki, zamieszkały przy ulicy Miodowej Ner 486. — Lat 13 mający, Terminator Kominiarski, onegdaj przy ulicy Bielańskiej wycierając komin, uwiążł, i chociaż śpiesznie wydobyty, lecz do życia przywróconym być nie mógł.

Anglja. — Poseł turecki *Sarim Esfendi* włożył powinszowanie z powodu wystąpienia na tron Królowej *Wiktoryi*. — *Madzonka* Posła portugalskiego *Hrab de Walden*, miała 21 z. m. posłuchanie u Królowej. — W *Rulland* w Hrabstwie *Lincoln* dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Turcja. — Sułtan prawie codzień odwiedza meczet Sułtana *Bajazeta*.

Francja. — Doktor *Bruard* został już uwolniony zoskarżenia, iakoby należał do spisku *Huberta* — P. *Koleti* Poseł grecki miał w tych dniach długie narady z Panem *Mole*, o stanie handlu w Grecji. — Poseł turecki otrzymał od Sułtana 30,000 fr: na zakupienie rozmaitych machin w celu polepszenia stanu przemysłu w

Tureji. — Z Konstantyny dochodzą zaspokajające wiadomości. — *Abdel Kader* darował część podarunków otrzymanych z Francji, Cesarzowi *Marokańskiemu*, aby zapewnić sobie jego przyzwolenie. Tenże Emir zabronił Arabom sprzedawać krowy dla Francuzów. — Do *Bony* przyprawiono 6ciu Arabów i kilku żołnierzy, oskarżonych o tajne stosunki z *Achmetem*. — Policja Paryżka wysledziła towarzystwo fałszerzy którzy sposobem chemicznym wymazywali w wexlachsumy pierwotnie napisane, tak, iż nie było do poznania, a natomiast inne umieszczały.

Rozmaitości. — *Montalan*, aktor francuzki, będący przy teatrze w Petersburgu, i zebrawszy sobie tamże nie mało grosza, wrócił nie dawno do Francji, gdzie ma jeszcze 2ch braci. Jeden z nich jest ubogim i mieszka w Paryżu, 2gi zaś jest majątnym i przebywa w Lugdunie. Aktor ten chciał się dowiedzieć, jakiego też ci obaj bracia względem niego są zdania i serca. Puścił się najprzód do Paryża, przybył do swego brata, i udawał, że jest niezmiernie biednym, prosił, aby go wsparł w potrzebie. Brat przyjął go serdecznie, okazał się gotowym do zastąpienia jego potrzeb i dzielenia z nim wszystkiego, co tylko sobie zarobi. Po niejakim czasie wyjeżdża *Montalan* do Lugduna i udaje się z podobną prośbą o zapomożę do majątnego brata. Ale ten odprawia go z swojego domu temi słowy: „Ja cię wesprzeć nie mogę, bo mam tylko tyle, że ledwo swoją własną familję wyżywię.“ *Montala* usłyszawszy te słowa, wyiął z kieszeni puljares i pokazał bratu, który go z niezem odprawiał, że nierównie bogatszym jest od niego. Poczem wróciwszy do Paryża, całym zarobonym majątkiem podzielił się z swym ubogim bratem. — O sławnym dzisiejszym kompozytorze *Walców Sztrausa*, piszą: *Sztraus* ierstszalenie rozkochanym w swej sztuce; rozpowiadają o nim dziwne rzeczy. Powiadają, iż w lecie po całych nocach przysłuchiwa się śpiewom górali austriackich, których czyste i silne głosy obudzaią w nim wznio-

ste myśli, i napełniają duszę jego boskimi kunsztu utworami. Sławny ten Kapelmistrz odbywał przed dwoma laty podróż przez Niemcy, i wszędzie, gdzie się tylko zatrzymał, splecany dla niego wieniec, a Lud, którego zewsząd zwabiają czarodziejskie tony jego smyczka, niósł go w tryumfie przez ulicę. *Sztraus* ciągle jest szczęśliwym w Paryżu; ale teraz Francuzi znowu są ciekawi usłyszyć *Lannera*; mówią nawet, że ten Kompozytor odwiedzi tajemniczą stolicę na wiosnę. *Figaro* mówi, że *Lanner* jest melancholiznym; o! bardzo się mylicie. Walc i melancholja! Jakże to się zgadza? Wprawdzie słyszeli o pewnym kompozytorze *Szmece* w *Moguncji*, który skomponował galopadę smętarzową, ale może taką, przy której nie iedna piękność, nie ieden młodzieniec zatańczy się na śmierć! — Tegoroczny karnawał trwać będzie 7 tygodni. Piękny to czas aby się natańczyć do sytości. Młodzienicy wejmarscy muszą prawdziwie szaleć za tą majją, gdyż wydano w tem miesiącu następujące rozporządzenie: „Na balach domowych pod ostrą karą wolno tylko tańcować przez 2 godzin, a to przed kolacją. Na balach publicznych wolno wprawdzie przez 4 godzin, ale tancerze muszą kolejno zmieniać się, a po każdym walcu i kotyllonie odpoczywać. Lodów i chłodnych napoiów nie wolno wносить w czasie tańców, a muzykantom nie wolno grać w prędkich tempach. Tancerze, chcący okazać sztuki, będą natychmiast wyproszeni. Po skończeniu balu, nie wolno nikomu opuścić sali, aż po całogodzinem odpoczynku. Kommissarze zdrowia mają sobie poleconem czuwać nad wykonaniem niniejszych przepisów. — W *Wiedniu* zapowiedziano następujące walce na terazniejszą ziwę: „Ręka w rękę z tobą!“ „Podaj mi rękę moje życie!“ „Oko w oku!“ „Walc tęsknoty!“ „Rozkosz tancerska.“ „Zdobywca sere.“ „Lica różowe.“ „Miłość i rozkosz.“ *Sztraus* w Paryżu.“ „Prędzej niż parowym wozem.“ „Wale ducha wieku.“ „Tańcząc przez życie“, dalej kotyllon „Żegluga *Grahama*“ i galopada „Zde-

bycie *Konstantyny*.“ — W *Paryżu* podoba się nowa krotoczwila pod tytułem: „*Peszereł* trudniący się wypchaniem zwierząt. — Niedawno w *Mule*, goście znajdujący się w kawiarni paryżkiej usłyszeli kwilenie poddrzwiami. Przyśpiano i znaleziono w koszu dziecię płci żeńskiej starannie obwinięte w pieluchach. Goście to dziecię przysposobili, i postanowili wspólnym kosztem je wychować. — Liczba podróżnych odwiedzających Francję, pomnaża się od kilku lat w sposobie nadzwyczajnym; podług urzędowych doniesień podpisano w tym roku, zaczawszy od czerwca aż do września, nie mniej iak 900,000 paszportów, częścią na granicy stałego ładu, a częścią w morskich portach. W przeciągu wymienionego czasu przybyło do Francji *dziennie* więcej niż 5 tysięcy cudzoziemców, a wydatki ich rocznie wynoszą około jednego miljarda. — W *Nottingham* umarła nie dawno bardzo piękna i młoda Dama nagłą śmiercią. Urzędnicy zwiędzający umarłą w towarzystwie Lekarza, oświadczyli, że powodem jej śmierci było zbyt mocne sznurowanie ciała. — Cukiernik lipski nazwiskiem *Sznauser* wyrobił z cukru wieżę *S. Szczepana* w Wiedniu, na 7 stóp wysoko i ważącą 1 cent. Wieża ta została wykonaną podług dokładnych stosunków arytmetycznych, przytem czynią uwagę, że gdyby prawdziwa wieża *S. Szczepana* w Wiedniu została zrobioną z cukru, potrzeba byłoby na nią 33,683,930 funtów cukru. — Człowiek stojący na powierzchni ziemi, dźwiga zwykle więcej niż 300 centnarów powietrza atmosfery zewnętrznej, która znieść go nie może, ponieważ oddziaływanie powietrza znajdującego się w nim samym, przynależyty stawia opór. Nurek, spuszczał się na 400 stóp głębokości w morze, dźwiga ciężar większy niż 3000 centnarów. — Teatr w *Kolonji* oświecany jest teraz gazem. Lamy pierwszego wieczoru tak mocno wydawały blask światła, że je zmniejszyć musiano. Zyczyłoby należało, aby choć cokolwiek z tego światła

Wielu innym odstąpiono teatrom. — W Anglii wychodząca gazeta rolnicza, donosi o nowym rodzaju rozkrzewienia jabłoni, który w Czechach rozlicznie ma być w używaniu. Sadzi się latorośl w kartofel, który wtyka się w ziemię, tak, aby latorośl tylko 1 albo 2 cale wystawała nad ziemię. Latorośl, żywną sokiem kartoflanym, puszcza prędko korzenie rośnie i wydaie najsmaczniejsze owoce, przeto nie potrzebuje być szczepioną. — Niedawno przejeżdżały przez *Bruxelę* 2 ogromne wozy, przy których było po 20 koni w zaprzęgu u każdego. Wiozły one 2 żelazne kotły, nadzwyczajnej objętości, a wagi 100,000 funtów. Ponieważ od 50 lat nie wieziono tak ogromnego ciężaru, przeto musiano zbudować 2 umyślnie powozy, aby przewieść te kotły do *Antwerpji*, zkąd miały być odesłane do *Hawru*. Są one przeznaczone dla statków parowych, właśnie budujących się w *Hawrze*.

Woenny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta Miasta Warszawy. — Wznowa niewiadomych z pobytu PP. Dymisjonowanego z *Kostrowskiego* pułku Strzelców Podporucznika *Bonawenturę Kotaczkowskiego*, dymis: podobnież z *Ekatarynosławskiego* puł: Grenadierów Porucznika *Rybeżeńskiego*, oraz Wdowę po zmarłym Sztabs Lekarzu *Tobolskiego* Pułku pieszego *Antoninę Folkmar* i Annę *Borowską*, aby w przeciągu dni 14 w interesach własnych do Biura Policji zgłosili się lub o pobycie swoim znać dali. Jenerał Major *Storożenko*. Sekretarz *Grawe*.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Jawornicki *Felix* Dzie: z *Łochowa*; *Linda* Ant: Dzi: z *Piekark*; *Skulski* *Heur*: Dzie: z *Kącina*; *Mikołajewicz* *Leonard* Dzie: z *Kłuku*; *Lubowski* *Stan*: Dzie: z *Prostyni*; *Koźnicki* *Adam* Sędzia z *Pogorzela*

D O N I E S I E N I A.

W dniu 24 Grud: 1837 (5 Stycznia 1838) o godz: 10 z rana, tu w Warszawie przy ulicy *Mostowej* pod Nr 235, prawie zatęte ruchomości, iako to: *Kanapy*, *Krzeseła*, *Stoły*, *Stoliki*, *Pantaljon*, *Serwantki*, *Lustra* w ramach złotych, *Lichterze* brązowe; w tymże dniu przy ulicy *Bednarskiej* pod Nr 2682 o godz: 1ej z południa, *Komody*, *Krzeseła*, *Szafy*, *Birka*, *Stoły*, *Stoliki*, *Obrazy* olejno unalowane, *Lan-*

szafy, Zegar stołowy, Kocz poezwórny, Wozy szymbowane, konie różnej maści, zaprzęgi i t. d., przez publiczną licytacją sprzedane będą. — *K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.*

Pod Nr 2243 przy ulicy Nalewki, jest **MAGIEL** w najlepszym stanie z wszelkimi Rekwizytami za pomierną cenę do nabycia. Wiadomość u Stolarza.

SPRZĘTY z handlu Mydła i Swiec, to jest: Szafy, Stoły, Funty, Znak i t. d., i na inny proceder zdadne, do sprzedania pod Nr 599 Lit. B. na Płockimackim od rogu ulicy Bielańskiej, na dworze po prawej stronie.

Ktoby życzył sobie zakupić kilka tysięcy **MAKUCHY** rzepakowej, za pomierną cenę; raczy się zgłosić pod Nr 154 w Pradze na ulicę Targową, do domu P. Myszkowskiego. — *Lewek Cernier.*

Nr 55,100 do 5 klasy 50 loterji, wzięty przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076, zagubiony zostak; wygrana iaką padła, tylko prawemu właścicielowi wyptaconą będzie.

Zawiadomienie dla WW. Rodziców, Opiekunów i Szanownych Dam w Warszawie. Pomimo zamiaru mego wiechania w tych dniach do Petersburga, na wezwanie iednak wielu Dam tak bardzo zażycynte dla mnie równie iak dla okazania mej wdzięczności i podziękowania za udzielenie mi w pismach publicznych zasłużonej pochwały; postanowiłem odłożyć podróż moją do następnego miesiąca, i aż do tegoż czasu udzielać jeszcze naukę krawiectwa damskiego. Upraszam więc iak najumiętniej wszystkie Szanowne Osoby chcące z mego nauczania korzystać, ażeby się wcześniej zgłaszać raczyły w mieszkaniu moim przy ulicy Senatorskiej w domu Jubileja P. Neubaner pd Nr 459. *Ian Adam Greill* Nauczyciel Damskiej Krawiectwiny.

LOKAL do wynajęcia od Nowego roku, to jest 2 Pokoje od frontu i 2 od tyłu, do tego Kuchnia, Komórka na drzewo i Piwnica, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1829. Wiadomość u Właściciela domu.

W Sklepie Uhogich złożono do sprzedania **PEASZCZ** duży Szopami podszity, iako też **FUTRO** z Kun, zielonem suknem pokryte.

Francoisek Kuczowski urodzony pod Dobrzykiem w Socewce nad Wisłą, już minęło 5 lat iak

nie daie żadnej o sobie wiadomości gdzie żyje, i nie mieszka z *Zoną Justyną Kuczowską.*

W dniu 29 Grudnia 1837 r. Jzak Pozner niewłaściwym sposobem od Faktora wódki, imieniem **David Leib**, odebrał dwa **WEXLE**, ieden na zł. 20,000, a drugi na zł. 10,000, przez podpisanego na rzecz tegoż Pozniera wystawione, a pomienionemu faktorowi powierzone, dla udania się razem z tymże Poznierzem do pewnego kantoru w celu zadyskontowania takowych Wexli i użycia pieniędzy na zakupienie wódki do propinacji Powązkowskiej, własnością podpisanego będącej; udzielam przeto wiadomości publicznej, iż drogą właściwą zwrotu takowych wexli na rzeczzonego Pozniera poszukiwać zacząłem; z tego więc powodu nikt tych wexli iako niewłaściwym sposobem nabytych, nabyć się nie odważy, gdyż sam sobie winę przypisze, iesli z tego względu na stratę wystawionym zostanie. — *Abraham Simon Cohen.*



Pantaljon mahoniowy, o pół 7mej oktawy, nowy, z mocnym tonem, w najnowszym guście, za pomierną cenę do przedania, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1379 u *Kaczkowskiego.*

W miesiącu Wrzesniu r. z. przybłąkał się do pszkowych Tabunów **KOŃ** mierzyn maści gniadej, lewe ucho trochę oderżnięte; oraz w dniu 11/23 z. t. r. przytrzymanym został błąkający się **KOŃ**, maści gniadej, na grzbiecie odparzony, lat 6 mający. Wzywa się zatem prawych Właścicieli, aby po odbiór takowego do Biura Policji zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie Jutro na Targu Muranów zwanym, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Od lat kilku eksystujący **Magazyn Obuwia** Damskiego przy ulicy Długiej Nr 543, w domu dawniej Elerta a teraz **W. Ostrowskiego**, zaopatrzony został świeżym zapasem **TRZEWIKÓW BALOWYCH** iako to: białych, różowych, niebieskich i innych kolorów, które sprzedają się po cenie umiarkowanej. *J. Marczewski.*

Szanowni Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego*, życzący aby im toż pismo było przynoszone do ich mieszkań, mogą złożyć prenumeratę w *Biurze Informacyjnem*, lub na ręce *Różnosciciela*; prócz tego prenumerować można w *Kantorach*: *PP. Ciechanowskiego* na Podwaniu; u *Moryca* na Nowem mieście; u *Somerfelda* utrzymującego kantor Loterji na przeciw ulicy

ey Mostowej; u *Kelichena* na przeciw Arsenału; u *Daszkwicz* i *Galaszyńskiej* przy ulicy Długiej; u *Rajcha* przy ulicy Przejazd; u *Drimera* na przeciw pałacu Zamojskich; u *Szmidta* przy ulicy Elektoralnej; u *Rajcha* przy ulicy Chłodnej; u *Szmidta* na ulicy Granicznej; u *Ro* na Krakowskiem przedmieściu; w *Biu-rze porucznik* w Krasieńskich pałacu; u *Sztele-ra* na Nowym świecie; u *Balcera* na przeciw Kościoła Sto Krzyżkiego; u *Brudkowskiego* na Nowym świecie; w Składzie papieru z *Jeziorny A. Zaleskiego* i w *Biu-rze zleceń*. Prenumerata roczna zł. 8, miesięcznie zł. 2 gr. 20. Z rozszerzeniem kwartalnie złp. 9, miesięcznie zł. 3.



W dniu 27 Grudnia 1837/38 Stycznia 1838 r. i następnym, zawsze od godziny 3 z południa sprzedawane będą przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1068/9 położonym, rozmaite ruchomości do pozostałości niegdys. p. Krystyn z Hrabów z kicińskich Potockiej należące, jako to: Precjozy, Srebra stołowe, Garderoba, Meble, Szkło, Porcelana, Miedź, i Sprzęty kuchenne, za gotowe watychności po przybieciu płacić się mające pieniądze, a to na żądanie opieki nieletnich Potockich i w skutku upoważnienia Prezydji Trybunału Cywilnego tutejszego, o czem się Publiczność zawiadomia.

Tomasz Rudnicki Rejent.

STO złotych Nagrody.

BRANSOLETA z białej włosek, w 3ch kolorach, z zapińką złotą emalowaną, kamieniami wysadzana, na wierzchu dwie ręce z turku, zgubioną została w Resursie. Uprasza się łaskawego znalazcy oddanie pod Nr 1257 przy ulicy Nowy-świat na I piątro, w domu Lepiżego.

Niakią życzy sobie obowiązku za BONE albo też za KLUCZNICE; dalsza wiadomość przy ulicy Długiej Nr 545, u krawca od tyłu.

Mam honor uwiadomić Sza: Publiczność, że pobyt mój w Warszawie tylko do d. 15 b. m. przedłużam, i w ciągu tego czasu polecam się ze wszelkimi szczerzotami wyższej *Dentysty-ki* dotyczącami. Mieszkanie moje w Hotelu

Wileńskim, zastać można do 12 w południe i od 2 do 7 wieczorem. *Liebreich*, Cesarz-Ross: i Królesko-Prus: uprzywilejowany Dentysta.

W Głównej Polowej Prowjantkiej Komisji czynnej Armji, w Warszawie przy ulicy Nowy-świat w domu pod Nr 1286, posiedzenie swe mające, odbędą się w d. 21 (5) i ostatecznie 29 Grudnia 1837 (10 Stycznia) 1838 r., targi na dostawę dla Biura tej Komisji PIŚMIENNYCH MATERJAŁÓW potrzebnych w ciągu całego 1838 roku; koby życzę przyjąć taką dostawę, raczy zgłosić się do Głó: Prowjantkiej Komisji, w której będą odczytane w tym względzie warunki; przystępujący zaś do targów, ma w gotowiźnie złożyć kaucji 4,000 złp. — w Warszawie 17 Grudnia 1837 r. — Pełniący Obowiązek Jenerał Prowjantnej czynnej Armji *Zemmer*. Członek Komisji *Batowicz*. Człó: kom: *Krupha*. Człó: kom: *Semenko*. Sekr: *Abramowski*.

LOKAL wygodny wprost Ugrodu Doruba (Ohma) za rogatkami Wolskimi pod Nr 3111, do wynajęcia od Nowego Roku, składający się z 3ch Pokoiów, Kuchni, Piwnicy, Stajni na 6 koni, Drwalni, przetem może być do wynajęcia Ogród duży fruktowy i warzywny; życzący sobie nająć, raczy się zgłosić do Kantoru fabryki Porturu Panów Schaefer et Glimp przy ulicy Krochmalnej i Ciepłej pod Nr 4108.

W Sklepie Ubogich dla wyprzedzenia Win wystających w najlepszych gatunkach, zniżoną została cena iak następuje: Wino Francuzkie VIN DE GRAY zł. 2 gr. 15. HO SOFERN i HO PRENIK zł. 3 gr. 15. ST. ZULIEN zł. 3. SZATO MARGO i LAFIT zł. 4. BURGUNSKIE NUI złp. 4. SZABERTIN złp. 7. RENSKIE LIEBFRAUENMILCH zł. 4. HO-CHEIMER zł. 5. JOHANSBERGER złp. 6. JOHANSBERGER AUSBRUCH zł. 8. MALAGA złp. 4. Z r. 1811 zł. 6 gr. 20. MUSZKAT LUNEL zł. 4. MADERA zł. 4 gr. 15. BORDO czerw. zł. 2. Kupującyui przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuje się.

Na żądanie Opieki Nieletnich po Fryderyku Plewczynskim Aptekarzu pozostałych dzieci i z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywil: Gub: Mazor, w dniu 6/18 Stycz: 1838 r., sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w Kancellarji podpisanego Reienta w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236 Lit: B. będący ryczałtowo Apteka w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 236 exystująca, do Sukcessorów tak pełnoletnich jak też i nieletnich po Fryderyku Plewczynskim pozostałych należąca, pod warunkami przez Opiekę nieletnich wspólnie z Sukcessorami pełnoletniemi przepisaniemi, które to warunki ja-

teresenci bąc w mieszkaniu głównego Opiekuna W. Zimmermana przy ulicy Twardej pod Nr 1103 Lit: B., bąc też w Kancellarji podpisanego Reienta w każdym czasie przejrzyć mogą. *Ant: Sikorski Reient.*



W fabryce Rękawiczek francuzkich Abrahama Lukrez przy ulicy Nowinarskiej w domu Brynera Nr 1800, dostać można każdego czasu RĘKAWICZEK francuzkich gładzowanych w rozmaitych kolorach oraz białych balowych damskich długich i mezkich

w wybornych gatunkach na tuziny, hurtem lub pojedynczo po cenie miernej; za dobroć szycia zaręczam. Osoby z prowincji życzące sobie u mnie nabyć, raczą się franko zgłosić.

Do składu Astrachańskiego przy ulicy Nalewki Nr 2240, na przeciw Ogrodu Kraszińskiego, nadszedł 9ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego z Kantoru braci Sapożnikowych. *M. Sz: Szyrkow.*

W ogrodzie Ohma za Wolskimi rogatkami, dostać można kwitnących i rozkwitających Cebulkwiat; iako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów i innych.

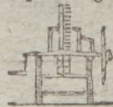
PANTALJON o 6ciu oktawach i klawiszów 2, fabryki Wiedeńskiej, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania lub wynajęcia przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w Officynie na dole wchodząc przez bramę po prawej ręce dowiedzieć się można.

MEDALE na PAMIĄTKĘ CHRZTU wybite, w rozmaitych wielkościach, po cenach stałych, iako to: po zł. 12, 16, 18, 20 i 24, sprzedają się u Pieczętarza, obok Ratusza; gdzie także mieć można wyszytehowane napisy.

Donoszę Sz: Rodzicom i Opiekunom, iż w domu obok dziedzińca Gimn: Guber; znajduje się Pensja dla uczniów do tegoż Gimnaz: uczęszczających. Uczniowie znajdują tam nie tylko korepetycje wszelkich nauk udzielanych w szkole, ale nadto mają udzielane lekcje prywatne w językach Rossyjskim, Francuzkim i Niemieckim obok konwersacji w tychże językach. *Jan Holli, Nauczyciel Gimn: Gubernjalnego.*

Do Handlu Win i korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana, pod znakiem Wieroryba, przybył transport ŚLEDZI HOLLENDERSKICH świeżych w baryłkach, oraz Angielskich świeżych w beczkach dużych, niemniej Śledzi Szwedzkich tak zwanych SZOTÓW w dużych beczkach bukowych świeżych w najlepszym gatunku, które się na

beczki i kopy po cenie miernej odstępują. — W tym handlu znajduje się także WINO znane i powszechnie ulubione SZABLI, którego garniec po złp. 10, oraz Wino WĘGIERSKIE stołowe dobre po złp. 12 garniec sprzedają się.



Dwa Magle są do zbycia za mierną cenę iuż cokolwiek używane, obaczyć je można w pałacu dawniej W. Branickich, a na teraz W. Kawczyńskich na Nowym świecie Nr 1245.

Od wielu lat znana Drukarnia z licznych wydań dzieł użytecznych, a mianowicie: naukowych, szkolnych i gospodarskich, pod firmą *Józefa Węckiego* przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, przybiera, pozostając w temże miejscu firmę *Maxymiljana Chmielewskiego*. Drukarnia ta została znacznie powiększoną, i w rozmaite druki (charaktery) zagraniczne zupełnie nowe zaopatrzoną. Właściciel iak największego dołoży starania, ażeby powierzane czynności wykonywał z wszelką dokładnością i rzetelnością, a przez to potrafił zjednać sobie to zaufanie, iakiem się zaszczycała taż Drukarnia od początku założenia, i przez cały ciąg bytu swego.



Jak poprzednich lat, tak w tym roku zaopatrzonej został Skład Fruktów T. Gołębińskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu Potkańskich wprost Hotelu Niemieckiego, najwyborniejszymi gatunkami *Gruszek* i *Jabłek*, iako to: Sztelynami, Bursztowkami, Renetami, Rapami; iak niemniej *Gruszkami suszonymi* na maszynie cukrowanemi, oraz *Sliwkami* także na maszynie suszonymi; są także *Powidła* różne, bardzo dobrze urządzone, a to ile można za cenę pomierną sprzedają się.



Summa złp. 50,000 całkowicie lub częściowo na pierwszy Numer hypoteki w miesiącu Stycznia r. b. 1838 r. na lat 3 do wypożyczenia; wiadomość powziąć można w Aptecz W. Nejmiera przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 477, w domu Dra Kellera.



Złp. 20 Nagrody, kto wyśledzi i da znać lub odprowadzi pod Ner 1302 przy ulicy Nowy świat, Wyżłaskradzonego 21 Gr.

Ona r. z. Opis: duży, piękny, biały z kasztanowatemi łatanami, takim łbem i uszami, takąż łatą przez grzbiet i oba uda. Ostrzeżenie się ktokolwiek go posiadać będzie i kiedykolwiek go się dostrzeże, nieprawdy nabywca sam sobie przypisze winę nieprzyjemności, która go niezawodnie od prawego właściciela spotka.

Sala Licytacyjna.

Nowo przybyły do Sali Licytacyjnej następujące Przedmioty, jako to: Kocierz bobrowe w dobrym gatunku, oraz i sobolowych, jako też i innych różnych Fater, Mundurów obywatelskich, wojskowych i studenckich; przytem rozmaite Garderoba męzka i damska, Obrusy, Serwety, Koszule nowe męzkie, Perły nrańskie, różne Obrazy olejno malowane, różne zegary, nie mniej Zyrandole, Kandelabry i Lampy, Wino węgierskie w bardzo dobrym gatunku po zł. 2 gr. 6 butelk, oraz Wino szampańskie z gatunków najlepszych po zł. 10 butelka, Klarinet wiedeński: hebanowy z srebrnymi kłapami z tonu A. B. C.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

1. Żądana jest Pożyczka od 12 do 25,000 Złp. na dobrą hipotekę Dóbr w Gubernji tutejszej. Interesowanych Biuro o rychłą wiadomość uprasza.

2. Summa przeszło 1,500 Złp. na prawomocnych i ostatecznych wyrokach oparta, jest do odstąpienia.

3. Nauczyciel języka Niemieckiego i Francuzkiego, przez Dyrektora Gimnazjum mający udzielone pozwolenie z d. 1f/13 Lipca 1836 r. Nr 1213, do dawania lekcyj w Instytutach naukowych prywatnych obojej płci, poleca się niniejszem interesowanym.

DONIESIENIA z BIURA ZŁECZEŃ Nr 473 I. C.

W tych dniach nadesłano Biurowi Złeczeń przynię Wierzbowej Nr 473, świeży transport wyborowego PAPIERU Wollinowego zagranicznego na listy, białego cieniowego, w kolorach: niebieskim, zielonym, fioletowym, różowym i szarawym, między którym znajduje się także gabinetowy biały, zielony, i różowy w małym formacie damski zwany, z obwódkami i linijkami wodnymi.



Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż stworzył Magazyn zbioru różnych KSIĄZEK w języku Rosyjskim, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr

440. *Mikołaj Mikołajew Głazanow.*

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605, *Walenty Owziński* zawiadamia niniejszem PP. Chirurków i Cyrulików, jako też, prywatne Osoby, że u niego cią-

gle można dostać **PIAWEK** na wielką skalę, które przedać na kopy i sztuki po cenie umiarkowanej.

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Wkrótce po Nowym roku, Biuro Informacyjne dla uzupełnienia kwereń do Legitymacji potrzebnych, wysyła Aienta znającego się dokładnie na wartości Akt za dowód służby mogących do Litwy a wszczególności do Archiwum Brańskiego, Drohickiego i Brzeskiego. Osoby przeto pragnące korzystać z tego zdarzenia, zechcą się zgłosić do Biura Informacyjnego, Krakowskie przed: Nr 415.

W początkach Lutego 1835 r. w Hotelu Drezdeńskim Służący znalazł **MINJATURE** oprawną w złotej ramki i w futerliku. Minjatura ta odkryta została w tych czasach, osoba przeto do niej prawomocnie mogąca, zgłosić się zechce do Biura Informacyjnego.

WINO Węgierskie stołowe dobre, butelka zł. 2 gr. 6, złożono do wyprzedaży w Biurze Informac.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAIŁOSCI. Jutro *Kominiara. Jedna chwila.*

Codziennie *Ludzie różnych pokoleń*, pod Nr 365.

Dziś w wieczór **SEKSTET** złożony przez podpiśnianego, zabawi obecnych Gości wyjątkami z różnych Oper, *Walcami Lannera i Straussa*, oraz nowymi *Mazurami*, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i rogu *Trómacckiego* w domu *Lilpopa* pod *Nrem 600.*

N. Kurzątkowski.

Jutro w czasie *Obiadu* w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim Nr 556, *familja Zenger* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni obok *Ratusza*, grać i śpiewać będzie *familja Zenger* od godziny 6 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni w domu *W. Grabowskiego*, grać i śpiewać będzie nowo przybyła *familja Szmitow*, która się odznaczy w śpiewie *Styryjskim* o go: w pół do 5.

Zawiadamia się Szano: Gości, że od przyszłego tygodnia, w Kawiarni w ginachu *Teatralnym* pod *filarami*, **MUZYCZNE WIECZORY** uprzyjemniać będą nowo przybyli *Śpiewacy Styryjscy*, zamiast dawnej muzyki, a którego dnia grać mają, będzie doniesionem.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu *Hejnikowskiego* pod Nr 609, *Panny Szlosser* grać i śpiewać będą, zacznie się o godzinie 5 w wieczór.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* Nr 550, **SNIADANIE:** Szczupak z sosem kaparowym, *Sandacz* z jajami, *Karp* z sosem na szaro, *Lin* smażony z kapustą, *Muzgi* cielece z sosem korniszonowym, *Zupa rybna*, *Pierogi* gryczane ze śmietaną, *Barszcz* i *Rosół*. **KOLACJA:** Jajka sadzone na occie, *Ryby* na zimno lub gorąco, *Kotlety wołowe* z serdec, etc.